



PRENUMERATA.

Rocznik 36 Mk., Kr. 66,
półrocznik 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnik 9 Mk., Kr.
16.50, miesięcznie 3 Mk.

ZA GRANICĄ:

Rocznik 48 Mk., półrocznik
24 Mk., kwartalnik
12 Mk., miesięcznie 4 Mk.

OGŁOSZENIA

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Prowizoryczna umowa w sprawie Śląska.

Prezydent Paderewski otrzymał następujący list od pulk. Wade:

Wasza Ekscelencjo!

Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że otrzymałem telegram od Pana Balfoura o osiągnięciu prowizorycznej umowy w piątek, 31-go stycznia 1919 roku, pomiędzy polskimi i czeskimi przedstawicielami co do zatargu Śląskiego. Umowa była akceptowana przez Pana Dmowskiego, który podjął wal delegatom Ententy, którzy okazali pomoc w urzędzeniu konferencji.

Prowizoryczna umowa określa:

a) natychmiastowe uwolnienie wszystkich wziętych przez Czechów jeńców polskich łącznie z ich bronią;

b) Czesi mają przedsięwziąć zaopatrzenie Polski w materiały wojenne i dać dla nich wolny przewóz;

c) Czesi mają zatrzymać prowizorycznie zaopatrzenie kolei Bogumin (stacji), a stąd do Cieszyna okupacja polska rozpocznie się od ostatnio wymienionej miejscowości i ciągnąć się będzie do granicy słowackiej;

d) Czesi gwarantują równą ilość węgla dla potrzeb Polski. Administracja kopalń i rozdział węgla mają być przeprowadzone pod nadzorem międzynarodowej komisji, która ma być natychmiast naznaczona;

e) wspomniana powyżej komisja międzynarodowa będzie miała również powierzone zbadanie i raportowanie o ostatecznym ustaleniu granic.

Dodano, że niniejsza prowizoryczna umowa została ułożona pod egidą (the auspices) konferencji pokojowej, wobec czego posiada autorytet tego ciała.

Mam zaszczyt być z najwyższym uszanowaniem, Panie,

Pana najposłuszniejszym i ułożonym sługą.

(—) H. H. Wade,
Pulkownik,

Komisarz Wielko Brytański w Polsce.

Depesza Prezydenta Ministrów do Komitetu Narodowego.

Warszawa, 5 lutego (PAT). — Prezydent Ministrów, Paderewski, po otrzymaniu od pulkownika Wade, komisarza wielkobrytańskiego w Warszawie, informacji o prowizorycznym układzie w sprawie Śląska, zawartym w Paryżu, wystosował następującą depeszę:

Do Komitetu Narodowego w Paryżu!

Pulkownik Wade, komisarz Wielkiej Brytanji na Polskę, zakomunikował mi świeżo depeszę pana Balfoura, zawierającą tekst tymczasowego układu, zawartego w Paryżu dnia 31 stycznia. W depeszy tej znajdują się poważne luki i miejsca niejasne, które nie pozwalają na zdanie sobie sprawy z ogólnego charakteru umowy. Wnosząc z niejasnych danych tekstu, jaki posiadamy, a który jest najwidoczniej niedokładny, umowa ta uświęcałaby czasowo zagarnięcie przez Czechów terenów Zagłębia górniczego i byłaby nagrodą za dokonany gwałt. N. P. nie ustalono żadnej linii demarkacyjnej, odnośnie zaś do kolei jest tylko wzmiankowane, że Czesi administrować mają koleją z Bogumina do Cieszyna. Ze względu na konieczność wydania wojsku odświeżonych rozkazów, jak również potrzebując ścisłych

danych w celu uspokojenia mocno wzburzonej opinii publicznej, proszę zażądać odpowiednich wyjaśnień i zakomunikować mi je możliwie szybko.

Minister Spraw Zagranicznych:

(—) I. J. Paderewski.

DEKRET

w przedmiocie Statutu Polskiego Państwowego Banku Rolnego.

I. Nazwa, zadania i prawa.

Art. 1. Polski Państwowy Bank Rolny posiada wszelkie atrybucje osoby prawnej i pozostaje pod zwierzchnictwem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W pieczęci swej używa godła państwowego z napisem w otoku: „Polski Państwowy Bank Rolny”. Główną siedzibą Polskiego Państwowego Banku Rolnego jest miasto stołeczne Warszawa. Oddziały i agencje Banku mogą być zakładane we wszystkich miejscowościach Państwa Polskiego.

Art. 2. Główne zadanie Polskiego Państwowego Banku Rolnego polega na udzielaniu w gotowiznie kredytu długoterminowego, amortyzacyjnego i nie wypowiedzialnego:

A: 1) rolnikom bezrolnym na kupno gruntów w celu umożliwienia im osiedlenia się na własnym zagonie (art. 10—15),

2) małorolnym w celu powiększenia ich gospodarstw do normy, zapewniającej dostateczny utrzymanie lub zajęcie dla rodziny (art. 10—15);

B: na meljoracje rolne (art. 16—22).

Nadto Bank Rolny może:

a) udzielać pożyczek przejęciowych na parcelację i kolonizację dóbr ziemskich oraz wykonywanie meljoracji (art. 23—26),

b) popierać tworzenie i działalność organizacji parcelacyjnych, kolonizacyjnych i meljoracyjnych (art. 27),

c) nabywać grunta na parcelację i kolonizację, oraz przejmować posiadłości ziemskie od niewypłacalnych dłużników (art. 41),

d) spełniać wszelkie inne operacje i czynności niezbędne do osiągnięcia celów Banku, przewidzianych w niniejszym statucie.

Art. 3. Środki Polskiego Państwowego Banku Rolnego stanowią:

1) sumy uzyskane z emisji listów zastawnych Banku (art. 29—40),

2) kapitał zakładowy, otrzymany przy założeniu od Skarbu Państwa, tytułem jednorazowej, bezprocentowej dotacji w sumie 25,000,000 marek,

3) kapitał uzupełniający, tworzony z corocznych, bezprocentowych dotacji Skarbu Państwa w sumie nie niższej od 1,000,000 marek rocznie,

4) fundusz rezerwowy Banku (art. 32, 70—71),

5) fundusz specjalny na wyrównanie ewentualnych strat, przy realizacji listów zastawnych (art. 30 i 70).

Bankowi Rolnemu służy prawo przyjmowania wkładów pieniężnych (art. 28) z terminem nie krótszym, niż dwaście miesięcy, zaś od instytucji wskazanych w p. b. art. 2, również i na rachunki bieżące. Nadto Bank przyjmuje zaliczki od nabywców gruntów.

Art. 4. Operacje, dokonywane z udziałem Banku, a w szczególności akty kupna gruntów przy pomocy Banku, zabezpieczenia i wykreślenia pożyczek, oraz akty, dokumenty, pisma i odpisy, sporządzane przez urzędy państwowe (sądowe i administracyjne), lub urzędem tym składane albo przez nie wydawane, o ile dotyczą czynności, dokonywanych z udziałem banku, wolne są od opłat stemplowych, sądowych i wszelkich wogóle opłat skarbowych i samorządow-

wych. Posiadłości ziemskie, parcelowane i sprzedawane przy pomocy finansowej Banku, wolne są od podatków od przyrostu wartości.

II. Kredyt długoterminowy amortyzacyjny.

a) Zasady ogólne.

Art. 5. Bank Rolny wydaje pożyczki długoterminowe amortyzacyjne na podstawie planów, projektów i szacunków, sporządzonych podług przepisów, zatwierdzonych przez Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 6. Bank udziela pożyczek w gotowiznie na czas ściśle oznaczony, w którego ciągu pożyczki użyczone mają być winny przez wpłacanie rat półrocznych w terminach ściśle określonych.

O ile dłużnik wypełnia zobowiązania, wypływające z umowy, tudzież przestrzega warunków, zastrzeżonych przy udzielaniu pożyczki, Bank Rolny nie ma prawa żądać przedterminowej jej spłaty, dłużnikowi jednak służy prawo przedterminowej spłaty w gotowiznie długu w całości lub w części (art. 47—48).

Art. 7. Spłaty z tytułu udzielonych pożyczek zawierają winny kwoty na oprocentowanie, na umorzenie oraz na wydatki administracyjne i dokonywane będą w postaci półrocznych rat o jednakowej wysokości, obliczonych od pierwotnej sumy pożyczki według planu umorzenia. Opłata na wydatki administracyjne nie może przekraczać 1/2 rocznie.

Na częściowe pokrycie strat Banku, poniesionych przy realizacji listów zastawnych, mogą być zaliczane kwoty, przeznaczone na umorzenie danej pożyczki z pierwszych rat, najwyżej jednak za okres trzechletni (6 rat). Termin umorzenia pożyczki w tym wypadku odpowiednio się przedłuża.

Art. 8. Bank ma prawo odmówić pożyczki bez podania powodów.

Art. 9. Bank Rolny ma prawo przy udzielaniu pożyczek wszelkich kategorii zastrzeżać warunki, zmierzające do zabezpieczenia pożyczki lub do utrzymania i podniesienia dobrego stanu gospodarstwa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ROZPORZĄDZENIE.

W celu unormowania cen na mieszkania i inne lokale, wynajmowane od właścicieli domów, jak również, mając na względzie obronę tak zwanych sublokatorów od wyzysku właścicieli mieszkań, spekulujących na odnajmowaniu oddzielnych pokoi, — niniejszem nakazuje się wszystkim właścicielom domów, ewentualnie ich administratorom:

1) wywiesić w bramach domów wykaz wszystkich wolnych i niezamieszkałych lokali, ze wskazaniem ilości pokoi każdego z nich i z podaniem cen komornego;

2) wywiesić w bramach domów na widocznym miejscu wykaz wszystkich znajdujących się w domu lokali, z wyszczególnieniem ilości pokoi, piętra i numeru mieszkania, ze wskazaniem cen pobieranych za nie;

3) wywiesić w bramach domów, również na widocznym miejscu, wykaz właścicieli mieszkań, odnajmujących od siebie oddzielne pokoje, ze wskazaniem cen pobieranych za takowe.

Winni niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia na zasadzie dekretu z dnia 11 stycznia b. r. będą karani, w drodze administracyjnej, aresztem do trzech miesięcy lub grzywną w wysokości do 50,000 marek.

Rozporządzenie niniejsze obowiązywać zaczyna po upływie siedmiu dni od daty ogłoszenia.

Naczelnik Urzędu:

(—) L. Ptaszyński.

Warszawa, 3 lutego 1919 r.

OBWIESZCZENIE**Urzędu Walki z lichwą i spekulacją.**

Wszyscy urzędnicy i agenci Urzędu obowiązani są, przy przeprowadzaniu rewizji, przedewszystkiem okazać swoją legitymację. Każdy urzędnik i agent posiada legitymację, podpisaną przez Naczelnika Urzędu, z pieczęcią i fotografią. Bez tego, legitymacje są nieważne.

Naczelnik Urzędu:

(—) L. Ptaszyński.

Warszawa, dnia 5 lutego 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.**Z Prezydium Rady Ministrów.**

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 4 lutego b. r. uchwalono projekty dekretów o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego, o dyzlokacji sądów, o statucie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, o skasowaniu szkół z niemieckim językiem wykładowym, o karach za niestawienie się do poboru, o upaństwowienie warszawskiego konserwatorium muzycznego, o sekwestrze cystern naftowych, o amnestji podatkowej, o poczwójnej kasie oszczędności i o rozciągnięciu przepisów o urządach ziemskich na b. zabór austriacki; dalej obradowano nad sprawą udziału przedstawicieli zabru pruskiego w Sejmie Ustawodawczym, wreszcie przyznano Związkowi Stowarzyszeń Współdzielczych gwarancję rządową na pożyczkę 5 milionów marek.

W pierwszej połowie stycznia zostało utworzone, z inicjatywy byłego Prezydenta Rady Ministrów, J. Moraczewskiego, przy Prezydium Rady Ministrów Biuro Konstytucyjne, którego zadanie polega na przygotowaniu materiałów niezbędnych dla prac komisji konstytucyjnej Sejmu. Biuro Konstytucyjne kompletuje w chwili obecnej specjalną bibliotekę prawnopaiństwową, ma wydać w czasie najbliższym zbiór tekstów konstytucji szeregu Republik współczesnych, kończy opracowywanie kilku projektów ustaw konstytucyjnych, ujętych w różnych punktach widzenia. Projekty będą kolejno ukazywały się w druku wraz z odpowiednim uzasadnieniem. Kierownikiem Biura jest p. M. Niedziałkowski.

W opracowywaniu projektów konstytucyjnych uczestniczyli prof. J. Buzek i prof. Wł. Maliniak.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Informacyjno-Prasowy M. S. W. komunikuje następujący rozkaz Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych, pułkownika Wrocławskiego:

W pamiętnej chwili ślubowania wolnego polskiego wojska każdy z was, oficerowie i żołnierze, składał przysięgę, iż krwią i życiem własnym bronić będzie honoru i całości armji, strzegąc przed zdradą i rozkładem.

Zdradą armji jest rozgłaszanie wiadomości wojskowych w miejscach publicznych, gdzie czują się na nie szpieczy wrogów naszych. Rozkładem armji jest publiczne krytykowanie władz i rozkazów wojskowych.

Nie dopuszczam myśli, aby ktokolwiek z was czynił to przez złą wolę; wierzę w honor żołnierza polskiego. Czynić to możecie przez nieostrożność lub bagatelizowanie ulotnych słów, nie bacząc, kto słucha. Ale niech każdy pamięta, iż z tego powstanie plotka, a plotka toczy opinię, jak czerw drzewo, krzewiąc nieufność i popłoch.

Rozkazem niniejszym zakazuję bezwzględnie wszelkich publicznych omawiań wewnętrznych spraw wojskowych, przemarszu wojsk, ich uzbrojenia, liczebności i t. p., na ulicach, w tramwajach, w kawiarniach i w innych miejscach publicznych, pod karą surowej odpowiedzialności.

Rząd Polski ogłosił pierwszy pobór do wojska dla obrony granic Ojczyzny.

Akt ten podyktowany został istotną potrzebą, w przeświadczeniu, iż tylko własna siła pozwoli nam skutecznie spełnić obowiązek względem kraju, względem nas samych i naszych potomnych.

Powołani do szeregów przeniknąć się winni myśli, że idą bronić tego, co najświętsze dla człowieka i Polaka: wolności Ojczyzny przed najzdem wroga.

Spoleczeństwo winno to ocenić i spieszyć młodemu wojsku z pomocą, zwłaszcza w wypadkach, kiedy Rząd swoimi środkami nie zdola tego uczynić. Popisowi pod broń: Wolny Polak nie zna, co dezercja lub wahanie, kiedy potrzeba ojczysta woła go pod sztandary narodowe.

Spoleczeństwo do pracy pomocniczej. Organizujcie patronaty powiatowe dla roztoczenia opieki nad popisowymi.

Wszyscy — w miarę sił i możliwości — do pracy dla utrwalenia wolności zbudzonej do nowego życia Ojczyzny.

Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Zewnętrznych komunikuje: Z ogólnej liczby 100 tysięcy jeńców Polaków w Niemczech pozostało jeszcze 50—60 tys. Wysyłanie jeńców naszych w połowie stycznia uległo wstrzymaniu wskutek rozszerzenia na wszystkich jeńców dawnej armji rosyjskiej rozporządzenia Ententy, powstrzymującego wysyłanie jeńców Rosjan, jeńcy ci bowiem po powrocie do Rosji byli pozostawieni bez wszelkiej opieki lub wcielani do armji bolszewickiej, oficerowie zaś rozstrzeliwani.

Dzięki staraniom p. Karola Rosego, b. generalnego konsula polskiego w Berlinie, obecnie działającego z ramienia ambasady duńskiej, rząd niemiecki otrzymał wyjaśnienie Ententy, że rozporządzenie to dotyczy jedynie jeńców Rosjan, i wysłanie jeńców Polaków znowu zostało rozpoczęte.

W najbliższych dniach przybędą transporty jeńców z obozów w Parchim, Gustrow i Berzen.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że sprawa przedstawicielstwa Kresów Wschodnich w polskim Sejmie Ustawodawczym była rozpatrywana przez Radę Ministrów i zdecydowano wszystkie wnioski, opracowane odnośnie tego przedstawicielstwa przez delegację polską z Litwy i Rusi — przedłożyć Sejmowi.

Wydział Prasowy M. S. W. podaje do wiadomości, co następuje:

W gazecie „Moment“ z dn. 29 stycznia r. b. pomieszczono wiadomość, jakoby dnia poprzedniego podana została Komisarzowi Nadzwyczajnemu skarga w imieniu trzech uczniów, Z. Blasa, Rotlewigo i Ejsenberga, którzy w niedzielę, dnia 26-go stycznia, o 3-iej popołudniu wciągnięci zostali do koszar, złajani, pobici i zmuszani do różnych robót, dlatego, że rozdawali kmiatki wyborcze na listę żydowską.

Wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą, gdyż do dnia 3-go lutego żadna w przedmiocie powyższym skarga do Komisariatu Nadzwyczajnego nie wpłynęła.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów niniejszem komunikuje, że biuro sprzedaży asygnat Skarbu Polskiego (pożyczki Państwowej) mieści się w Urzędzie Głównej Poczty, plac Warecki Nr. 8, parter, okienko Nr. 21, strona prawa.

PRZEMÓWIENIE**PREZ. MIN. J. I. PADEREWSKIEGO DO PRZEDSTAWICIELI PRASY WARSZAWSKIEJ.**

W środę dnia 5-go b. m. w południe przyjął Prezydent Paderewski przedstawicieli prasy warszawskiej. Prez. Paderewski, witając zebranych, wyraził przedewszystkiem wielką radość, że tylu godnych i zasłużonych przedstawicieli dziennikarstwa przybyło na jego serdeczne zaproszenie, dając mu możliwość zbliżenia się z nimi. Prezydent pragnął zaraz po objęciu swego urzędu zaprosić przedstawicieli prasy na konferencję, nie pozwolił mu jednak na to dotąd nadmiar zajęć.

„Zylem, mówił Prez. Paderewski, długo za granicą w krajach, gdzie prasa jest najbardziej rozwinięta, i wiem, jakie jest jej znaczenie. Rozumiem, że żaden człowiek, choćby najlepszej woli, żaden rząd, choćby największej siły, nie mogą skutecznie pracować, nie mogą swych zamiarów i myśli w czyn wcielić bez współudziału i poparcia opinji publicznej. W każdym cywilizowanym i demokratycznym społeczeństwie — to decydujący czynnik. Wy, panowie, zakłádacie podwaliny pod opinię publiczną. Wasz trud i znoj ją tworzą. Wasze myśli codziennie tworzą zdanie grona ludzi, którzy w trosce o byt codzienny na sąd samoistny zdobyć się nie mają czasu. Nie potrzebuję mówić, jak mnie — osobiście, i jako kierownikowi rządu tymczasowego — zależy na waszej życzliwości i poparciu. Wiecie, panowie, w jakich trudnych warunkach włożono na moje barki straszne brzemienie władzy, o którą się nie ubiegalem i której nigdy nie pragnalem. W kilku zaledwie dniach musiałem utworzyć rząd, którego zadaniem jest olbrzymie, a który musiał utrzymać nietylko porządek w kraju, ale także starać się o żywność dla cierpiącej głód ludności, starać się w drodze pożyczki o zapalenie kas skarbowych, o ściąganie podatków i przeprowadzić wybory do Sejmu. I to wszystko w 3-ech tygodniach! Poza tem musimy walczyć na wszystkie strony w obronie zagrożonych granic ojczyzny. Czy Rząd sprostał temu zadaniu, jak się z niego wywiązał, to wasza rzecz, moi panowie, osądzić. Porządek i ład w kraju, dzięki Bogu, się utrzymuje i jest nawet lepszy, niż był w czasie, gdy nowy Rząd działałom swą rozpoczynal. Jest to najlepszym świadectwem, nie dla Rządu jednak, lecz dla zdrowia naszego narodu. Możemy to sobie z dumą powiedzieć.

Żywność zaczyna nadchodzić. Są już trzy wielkie okręty w Gdańsku, które się wyladowuje obecnie, nie licząc 4-go, który najpierw nadszedł. Te czwarty okręt, to dar naszych braci z oceanu, którzy nam przesłali środków żywności za 10,000,000 marek“.

Prez. Paderewski wspominał przy tej sposobności z wielkim uznaniem o Wydziale narodowym wychodźstwa polskiego w Ameryce, którego siedziba mieści się w Chicago, a którego prezydentem jest p. Jan Smulski. Ten Wydział narodowy, w którym uczestniczą najwybitniejsi przedstawiciele Polaków za oceanem, oddał sprawie polskiej w ostatnich latach naszej walki o niepodległość niespożyte zasługi. Wkrótce amerykańska komisja żywnościowa po ostatecznym ułożeniu się z Niemcami rozpocznie regularną dostawę żywności, będącej w Gdańsku, i której dalsze wielkie zapasy nadchodzą z Ameryki. W ten sposób obniży się ceny i usunie wyzysk ubogiej ludności, uprawiany przez spekulantów.

Przechodząc do spraw finansowych, Prezydent zaznaczył, że pożyczka wewnętrzna idzie, jednakowoż nie tak pomyślnie, jakby się spodziewać należało, a to głównie dlatego, że ci, którzy najwięcej zarobili, trzymają się na uboczu, jak obcy. Podatki ściągane są doskonale i napływają szybko i bez trudności.

„Z wyborów, mówił Prezydent dalej, możemy być dumni; zaimponowały one wszystkim cudzoziemcom, którzy chwilowo znajdują się w Warszawie. Spotkałem się i spotykam się ciągle z ich zachwytem. Widziałem wybory w Anglii, we Francji, we Włoszech i kilkakrotnie w Ameryce i muszę przyznać, że tego, co ujrzalem w Warszawie, nie widziałem nigdzie. To było zdumiewające. Mam nadzieję, że i w czasie Sejmu panować będzie ten sam porządek, i że spokój nie będzie zamacony.

Dzięki pracy i nieustannej gorliwości mych towarzyszy, p.p. Ministrów, sytuacja wewnętrzna w kraju jest coraz lepsza. Niestety, nie mogę tego powiedzieć o sytuacji zewnętrznej. Jedną z najprzykrzejszych stron naszego położenia jest to, że jesteśmy odcięci od całego świata i że nie możemy się z nikim porozumieć, nawet z naszymi przedstawicielstwami w Paryżu oraz w krajach neutralnych. Ostatni napad na Śląsk pozbawił nas komunikacji z całym cywilizowanym światem. Z tego powodu nawet ta pomoc nietylko materialna, ale i moralna, na którą mamy wszelkie prawo liczyć ze strony aliantów, nie przychodzi jeszcze. Obrona Lwowa pochłonęła wielkie ofiary krwi naszej i mienia naszego. Ostatni zamach na całość naszego narodu zatrwodził bardzo wiele umysłów. W ostatnich dniach otrzymałem wiadomości, że chwilowo zawarto rozejm, nie układ ostateczny, lecz rozejm chwilowy między przedstawicielstwem czeskim a Komitetem

Uruchomienie pociągów.

Kraków, 6 lutego (PAT). — Dzienniki dzisiejsze donoszą, że uruchomienie pociągów na linii Kraków-Bogumin będzie nieco opóźnione, gdyż naprawa toru potrwa jeszcze 48 godzin.

Pogrzeb kapitana Hallera.

Kraków, 6 lutego (PAT). — Wczoraj po południu odbył się w Dworach pod Oświęcimem pogrzeb zwłok kapitana Hallera, poległego, jak wiadomo, śmiercią bohatera w walce z Czechami o Śląsk Cieszyński. Pogrzeb przerodził się w wielką manifestację narodową. Oprócz licznej publiczności z Oświęcimia i okolicy przybyło także wiele osób z Krakowa. Przybyła również reprezentacja Śląskiej Rady Narodowej, oraz delegacja wojskowego dowództwa okręgowego w Wadowicach.

Konsul Welten.

Paryż, 6 lutego (PAT). — Były konsul francuski w Warszawie, Welten, zamianowany został członkiem komisji koalicyjnej, udającej się do Polski.

Sprawa polska na konferencji socjalistycznej.

Berlin, 6 lutego (PAT). — W czasie obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Bernie omawiano także sprawę polską. W sprawie tej uchwalono następującą rezolucję: Przy utworzeniu niepodległego Państwa Polskiego, mającego obejmować, stosownie do XIII punktu programu Wilsona, dzielnicę z ludnością niezaprzeczalnie polską, ustalenie granic między przyszłym Państwem Polskim a państwem Niemieckim winno nastąpić na podstawie głosowania ludowego w dzielnicach mieszanych pod względem językowym i narodowym. Narodowa linia graniczna Niemiec wymaga udaremnienia oderwania od Niemiec zamieszkałych przez ludność niemiecką, prowincji Prus Książęcych i Królewskich oraz udaremnienia przydzielenia Polsce szmatu ziemi aż do Bałtyku.

Wisła stanowiąc będzie dla polski pewny i swobodny dostęp do morza przez Gdańsk niemiecki, w którym mieszka tylko 2% ludności polskiej — i to pod kontrolą Związku narodów.

Estonja otrzyma pożyczkę.

Amsterdam, 6 lutego (PAT). — „Algemeen Handelsblad” donosi z Helsingforsu: Rząd angielski zgodził się zasadniczo na udzielenie Estonii pożyczki w kwocie 4 milionów funtów.

Imigracja zabroniona.

Nowy Jork, 6 lutego (PAT). — „New Yorker Evening Sun” pisze: Kongres przyjmie postanowienie, wedle którego imigracja do Stanów Zjednoczonych w ciągu najbliższych 4 lat będzie zabroniona.

Medjolan, 6 lutego (PAT). — Doniesienie o zamierzonym zakazie imigracji do Stanów Zjednoczonych wywołało we Włoszech bardzo przykre wrażenie, albowiem Włochy w ostatnich latach kroczyły na czele wychodźstwa do Ameryki.

„Secolo” wzywa rząd włoski do poczynienia odpowiednich starań, aby ludność włoskiej dać możliwość wyjazdu do Ameryki.

Tymczasowy układ w sprawie śląskiej.

Paryż, 5 lutego (PAT). — Agencja Havasa: Tymczasowy traktat, któremu dla prawomocności brak jeszcze podpisów polskich i czesko-słowackich delegatów, nakłada na Czesko-Słowaków obowiązek nieprzekraczania pewnych granic, oddania polskich jeńców, w końcu dostarczenia Polsce węgla pod ustanowionymi warunkami.

Na przyszły poniedziałek mianują aljanci wydział z 5 członków, którego zadaniem będzie nadzór nad wykonaniem układu na miejscu.

Botha do Polski.

Paryż, 5 lutego (PAT). — Ostatecznie postanowiono, że Botha będzie przewodniczącym delegacji, wysłanej przez konferencję pokojową do Polski.

Porażka Spartakusowców.

Brema, 6 lutego (PAT). — Po uporczywej walce wkroczyły wojska rządowe do Bremy i zajęły rynek, ratusz i giełdę. Robotnicy — zwolennicy Spartakusa, cofają się do Groepelingen.

Ostatnia poczta.

Język ludu śląskiego.

Najoczywistszym dowodem polskości ludu śląskiego jest jego język, który jest nawszkroś polskim, czego nawet najzagorzalsi czescy aneksjonści nie mogą podać w wątpliwość.

Jak wszędzie, tak i na Śląsku lud mówi swoistym dialektem, będącym produktem wiekowej historii, odzwierciedlającym najrozmaitsze wpływy postronne, które w ciągu wieków na ludność oddziaływały. O jakości tych wpływów zadczyłyby oczywiście bezpośrednie sąsiedztwo z plemionami czeskim i słowackim, oraz z Niemcami, dalej koleje historyczne, jakie Śląsk przechodził w ciągu wieków.

Łączność państwową z Polską Śląsk stracił prawie że w zaraniu swych cywilizacyjnych dziejów. Pod niemiecczymi coraz bardziej Piastowiczami śląskimi warunki przenikania w język wpływów niemieckich były bardzo korzystne, tembardziej, że nawet w innych polskich ziemiach, zachowujących swój państwowy byt pod władzą własnych panujących, językowe wpływy niemieckie, szczególnie w dziedzinie słownictwa technicznego, rzemiosł i urzędzeń administracyjnych miejskich i gminnych były w okresie kolonizacji niemieckiej miast polskich bardzo silne. Później, aż do naszych czasów, panowanie niemieckie na Śląsku nie ustawało, zakusy germanizacyjne ze strony władz były energiczne przy użyciu wszelkich środków, a mimo to, zasób wyrazów niemieckiej proweniencji w języku ludu śląskiego nie jest zbyt obfity. Obejmuje on, jak zresztą i w innych polskich dzielnicach, przede wszystkim słownictwo techniczne.

Rozsądnikiem językowych wpływów czeszczyzny obok bezpośredniego sąsiedztwa z Czechami był przez czas długi kościół, potem sądownictwo, w ostatnich lat, naszych czasach coraz licznie wyrastające na ziemi śląskiej czeskie szkoły, opanowanie przez czeską administrację przemysłu i górnictwa. Był okres w dziejach Śląska, na który Czesi niezwykle chętnie i często zwykli się powoływać, kiedy w kościołach śląskich przeważało duchowieństwo czeskiego pochodzenia i język czeski. Również i w sądach akta spisano w języku czeskim, atoli, jak to dowiódł ostatnio w bardzo ciekawym artykule w „Gwiazdce Cieszyńskiej” ks. Londzin, strony w sądzie składały jednakże zeznania w języku rodzimym, t. j. polskim, a fakt spisania aktów w języku czeskim, wówczas (w XV i początkach XVI) bardziej wyrobionym w piśmie od polskiego, nie dowodzi czeskości ludności śląskiej, jak łacina sądowna polska nie stanowi o rzekomyim latynizmie np. ludu krakowskiego czy mazowieckiego. Zresztą i naleciałości językowe czeskie w gwarze ludu cieszyńskiego, w porównaniu do całego skarbcza językowego, jakim posługuje się lud śląski, stanowią bardzo szczupły ułamek.

Język Polaków śląskich jest bardzo bogaty w wyrazy i zwroty; płynność w mowie i zasób najróżnorodniejszych wyrażeń na oddanie przeróżnych odcieni myślowych u ludu tego zaciekały i po dziwnem szczerem napęliły badaczy. Wśród djalectycznych odrębności uderza przedewszystkiem dość obfita ilość zabytków językowych staropolskich, przejawiająca się np. w odmianie czasownika „być”: bylech, byloch. Również i upodobanie w posługiwaniu się przydechem przed „a i e” (Jadam — Adam, Jewa — Ewa, Hanka — Anna i t. p.), zresztą wspólne z ludem innych okolic polskich, jest wpływem staropolszczyzny.

Czeskich wpływów językowych dowodzą także np. wyrazy, jak: cesta — droga, słowackich np.: hore — wzgórze, nie obce zresztą i góralom podhalańskim.

Oryginałem w ustach ludu cieszyńskiego jest posługiwanie się przez małe dzieci, mówiące o sobie, formą nijaką: byłoch, miałoch, widziałoch; forma męska występuje w ich mowie dopiero po konfirmacji; podobnie dziewczęta aż do zamążpójścia.

Charakterystyczne w wymowie jest dalej spósób pronosowania „ę” i „a”, które brzmią, jak wy-

dłużone „e” i „o”, z lekkim potraceniem „n”, lub „m” — np.: majom.

Dla scharakteryzowania swoistości słownictwa Ślązaków warto przytoczyć z bogatego zasobu językowego takie np. jak: bantować — trzaskać z bęta, bruszc — ostrzyć, bębnarz — bednarz, biel — grzyb biały, byci — byt, czolgot — dzieciół, cieślina — toporek, czupel — szczyt w budynku, dega — tęcza, dwirze — drzwi, drepcić — tańczyć, fojt — wójt, groń — góra, gąbol — hubka, hubka — gabka, hore dołu — tam i napowrót, jedziak — jadacz (nie tęż z ciebie jedziak), jawejczec — narzekać, kudłie — rwac za włosy, kolacz — kołodziej, miechy — worki, napawać — napić, obile — zboże, ruła — rura, światowiec — obcy, cudzoziemiec, ciel — ściółka, tru chła — skrznia, terch — żywność, wieslečko — bledne wesele, abyć — zapomnieć, zacedło — źródło, zabiorczy — niezapominajka.

Lista strat od 31 do 10/1 1919 roku.

Sołtys Stan., I. r.; Stachy Wład., I. r.; Srakowski Ferdynand, I. r.; Sanecki Andrzej, zm.; Stawiński Andrzej, 5 p. p., I. r.; Szendralewicz Adolf, I. r.; Schwarc Józef, I. r.; Swoboda Wład., I. r.; Smyczyński Tomasz, I. r.; Skirzyński Franciszek, c. r.; Szmoniewski Stan., I. r.; Sobicki Michał, I. r.; Sądrowicz Jan, I. r.; Salamacyński Stan., I. r.; Sendrowicz Wojciech, I. r.; Siarkiewicz Ryszard, c. r.; Świętowski Jan, I. r.; Sulanowski Józef, zm.; Toček Piotr, c. r.; Tumkiewicz Antoni, 5 p. p., c. r.; Tyrała Stan., I. r.; Tchnel Franciszek, c. r.; Tabor Stan., 5 p. p., I. r.; Ułcarz Stefan, 24 p. p., I. r.; Urbanski Mikołaj, 1 p. p., I. r.; Ułjasz Stefan, I. r.; Ułman Józef, c. r.; Uchman Jan, c. r.; Wydrzyński Edward, I. r.; Wojciechowski Jan, zm.; Wójcik Wojciech, 5 p. p., I. r.; Wolanczyk Andrzej, zag.; Witner Franciszek, I. r.; Wróbel Władysław, 3 p. p., c. r.; Wronek Stan., c. r.; Wisniewski Józef, 2 p. p., I. r.; Wilański Lucjan, c. r.; Wojciechowski Jan, 1 p. p., I. r.; Wdowicz Karol, zm.; Wołański Lucjan, zm.; Walaszczyk Józef, 1 p. p., I. r.; Weintraub Arnold, 5 p. p., I. r.; Woronin Jan, I. r.; Wiśniewski Feliks, I. r.; Wroński Franciszek, I. r.; Wójcik Bronisław, zm.; Wójcik Jan, 2 p. p., I. r.; Wilusz Jan, 5 p. art., zm.; Weinberg Maksymilian, 1 p. p., zm.; Wijasz Jan, zag.; Wojnarowicz Edmund, I. r.; Wocina Józef, 4 p. p., c. r.; Wenzel Franciszek, 5 p. p., I. r.; Wodek Wojciech, 4 p. p., I. r.; Walczyk Andrzej, I. r.; Wrażel Ludwik, chory; Weiss Wiktor, c. r.; Walaszczyński Stefan, I. r.; Wilk Władysław, zm.; Warmus Józef, 5 p. p., I. r.; Zaluski Amroży, I. r.; Zaleszczyński Władysław, I. r.; Zubrzycki Michał, c. r.; Zożechowski Zygmunt, zm.; Zalewski Karol, 4 p. p., I. r.; Zaluski Józef, 4 p. p., I. r.; Zmijowski Stan., 2 p. p., c. r.; Zieliński Stefan, I. r.; Zieliński Jakob, I. r.; Zbiedzki Stan., 24 p. p., I. r.; Zareba Józef, c. r.; Zawadzki Walenty, c. r.; Zaba Piotr, c. r.; Zborowski Józef, c. r.; Zareba Jan, I. r.; Zięba Józef, I. r.; Zajac Michał, I. r.; Zuluski Jakob, 1 p. p., I. r.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Carmen”, jutro „Żydówka”.
Teatr Rozmałości. Dzisiaj „Szpieg”, jutro „Rycerz z labęrdziem”.
Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Zemsta”.
Teatr Letni. Dzisiaj i jutro „Teodor i Ska”.
Teatr Nowości. Dzisiaj „Hrabia Luxemburg”, jutro „Ewa”.
Teatr Praski. Dzisiaj i jutro „Dzierżawca z Olesiowa”.
Teatr Powszechny. Dzisiaj i jutro „Ogniem i mieczem”.
Teatr im. Staszica. Dzisiaj i jutro „Obrona Lwowa”.

Tow. Akc. „Fr. Karpiński” w Warszawie
ma zaszczyt zawiadomić p. p. akcjonariuszów, iż d. 1-go marca 1919 roku w biurze Zarządu w Warszawie, Elektoralna Nr. 35, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się

X ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem obrad: 1) rozpoznanie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i podziału zysków za rok 1918 oraz budżetu na rok 1919; 2) wybór 2 dyrektorów i jednego kandydata na miejsce występujących, oraz Komisji Rewizyjnej; 3) wnioski Zarządu; 4) wnioski p. p. Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w walnym zebraniu, zechcą złożyć w biurze Zarządu swoje akcje lub odpowiednie dowody depozytowe najpóźniej w d. 22 lutego 1919 r. do godziny 4-jej pp. 429.

ZGUBIONO dn. 5/I r. b. paszport, wydany przez b. władze okupacyjne na imię Majera Silberstroma, Ciecchanów. 430



LOTERIA R.G.O.

Ciągnienie I klasy 13 i 14 lutego 1919 r.